

Obraz Niemców i Polaków we współczesnym reportażu radiowym

MONIKA BIAŁEK

Uniwersytet Gdański

Streszczenie

W ciągu ostatnich kilkunastu lat w polskim reportażu radiowym wyraźnie daje się zauważyć wzrost popularności tematyki historycznej. Wraz z tym nurtem coraz częściej pojawiają się reportaże dźwiękowe mówiące o czasach II wojny światowej i okresie tuż po niej. W dokumentach tych podejmowana jest kwestia relacji pomiędzy Polską a Niemcami, często jednak sprowadzona do kontaktów międzyludzkich: Polak – Niemiec. Daje się także zauważyć ogromną rozpiętość tych relacji. Od relacji okupant – obrońcy do: zakochany Polak – zakochana Niemka. Młodzi reportażyści, reprezentujący pokolenie nieobciążone traumą wojenną, we współczesnym reportażu prezentują odmienny od dotychczasowego, obraz relacji polsko-niemieckich. Daje się to wyraźnie zauważyć we współczesnym, polskim reportażu radiowym. W tekście zaprezentowany został reportaż o Wrocławiu, mieście zarówno polskich jak i niemieckich przesiedleńców oraz reportaże przedstawiające trudne losy Niemców mieszkających w Polsce przed wojną, w czasie jej trwania i pierwszych latach powojennych. W kontekście relacji polsko-niemieckich nie można pominąć skomplikowanej historii Górnoślązaków i prób zawłaszczania ich tożsamości. Omówiony został także reportaż prezentujący inne oblicze polsko-niemieckich kontaktów, czyli historia miłosna pomiędzy Polakiem i Niemką, których połączyła miłość a rozdzieliły powojenne decyzje polityczne. Materiałem badawczym są reportaże radiowe powstałe po 1989 roku, ze szczególnym uwzględnieniem reportaży zrealizowanych po 2000 roku, kiedy to pojawia się silny nurt reportaży historycznych. Każda z tych przytoczonych opowieści miała swoją kontynuację w innych mediach. To pokazuje jak tematyka skomplikowanych relacji polsko-niemieckich wciąż jest bardzo interesująca.

Słowa-klucze: reportaż, reportaż radiowy, dokument radiowy, radio, Polskie Radio

Abstract

Image of Germans and Poles in modern radio reportage

For the last several years, the popularity of historical themes discussed in Polish radio reportages has been growing. This tendency also covers the times of World War II and the post-war period, which appear more and more often in various audio reportages. Such documentaries address the issue of relations between Poland and Germany, frequently presenting them in terms of interpersonal relationships developed between Poles and Germans. These relationships can be very diverse and based on such juxtapositions as invader – defender or Polish lover – German lover. Representing the generation that was not affected by war trauma, young reportage-makers present an image of Polish-German relations that is different from the one that was used before. It can be clearly seen in modern radio reportages produced in Poland. The text presents a reportage about Wrocław – the city of both Polish and German migrants – and other works that present the difficult life of Germans living in Poland before, during and shortly after the Second World War. Within the context of Polish-German relations, we must not disregard the complicated history of Upper Silesians and attempts made to expropriate their identity. The article also discusses a reportage that presents a different image of Polish-German contacts and focuses on a love affair between a Polish man and a German woman, united by love and separated by political decisions made after the war. The research material is composed of radio reportages made after 1989, with particular attention paid to the works produced after 2000, when the trend for historical reportages emerged. Each of the presented stories spread in other media as well. This proves that the motif of complicated Polish-German relations is still very interesting.

Keywords: reportage, feature, radio documentary, radio, Polish Radio

Radio to medium szczególne. Intymność jego przekazu sprawia, że jest stało się najlepszym komunikatorem do rozpowszechniania historii jednostek. Koncepcja teatru wyobraźni, niewidzialność przekazu i samotność odbioru implikują pozytywne skojarzenia związane z tym medium. Dodatkowo dzieła sztuki audialnej, do których należy zaliczyć reportaże radiowe, poprzez oddziaływanie na jeden tylko ze zmysłów – zmysł słuchu, działają bardzo silnie na wyobraźnię i emocje. Jak pisze Elżbieta Pleszkun – Olejniczakowa „(...) reportaż radiowy to dzieło mające wyzwolić wyobraźnię głównie dzięki skutecznemu dotarciu do naszych emocji.”¹ Jednocześnie z uwagi na to, że ten gatunek radiowy łączy w sobie elementy informacyjne z artystycznymi, stał się bardzo dobrą formą do konstruowania autentycznych opowieści, wzbogaconych o elementy kreacji, w taki sposób, aby jak najmocniej oddziaływać na wyobraźnię i emocje odbiorcy. Tym samym stał się idealną formą do opowiedzenia intymnych, często dramatycznych historii. Słusznie zauważa Kinga Klimczak, że: „Gdyby zapytać reporterów radiowych, czym jest dla nich praca nad reportażem – prócz deklaracji, iż stanowi przygodę i sposób na poznawanie świata – najczęściej usłyszymy odpowiedź, że to szczególnego rodzaju spotkanie z Drugim, z całym bogactwem przeżyć człowieka w pozytywnym, ale i tragicznym wymiarze.”² Stąd też można założyć, że tak bolesne i obfitujące w wiele trudnych zdarzeń relacje polsko-niemieckie będą zaprezentowane w dźwiękowych opowieściach w sposób wyjątkowy.

I. MATERIAŁ BADAWCZY

Jako materiał badawczy posłużyły reportaże radiowe powstałe po 1989 roku. Ta cezura wydaje się oczywista – przemiany społeczno-polityczne w Polsce i związana z nimi transformacja systemu medialnego. Jednak należy zaznaczyć, że dopiero po 2000 roku pojawia się w Polskim Radiu silny nurt reportaży historycznych. Dziś jest on wiodącym, jeśli chodzi o zakres tematyczny, w polskim reportażu dźwiękowym. Szczególne miejsce zajmują w nim reportaże historyczno-śledcze, z których część sięga do czasów II wojny światowej, jak i okresu tuż po niej. Na potrzeby tego artykułu, opisującego wizerunek Polaków i Niemców w polskim reportażu radiowym, ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu przesiedleń, wybrane zostało 5 reportaży. Reprezentują one następujące zakresy tematyczne: podobne losy przesiedlonych, losy jednostek uwikłanych w historię, problem tożsamości oraz skomplikowaną historię miłości.

W opisie bibliograficznym przytoczonych reportaży podany zostaje autor i tytuł reportażu, a także redakcja macierzysta, gdzie reportaż został zrealizowany. Trudność zawsze sprawia ustalenie daty powstania reportażu. Trudno jest przyjąć datę emisji jako obowiązującą, ponieważ często reportaż zanim trafi do emisji jest prezentowany podczas

¹ Elżbieta Pleszkun-Olejniczakowa, *Muzy rzadko się do radia przyznają. Szkice o słuchowiskach i reportażach radiowych*, Łódź 2012, s. 69.

² Kinga Klimczak, *Reportaże radiowe o krzywdzie i cierpieniu*, Łódź 2011, s. 19.

warsztatów reporterskich lub zgłaszany jako premierowy do konkursów. Ponadto daty emisji tego samego reportażu różnią się w różnych rozgłośniach. Reportaż może mieć swoją premierę w rozgłośni regionalnej, a potem być emitowany na antenie ogólnopolskiej. Dodatkowo wybitne reportaże są wydawane na płytach CD, które funkcjonują w obiegu wewnętrznym Polskiego Radia. Są to wydawnictwa okolicznościowe, edytowane przy okazji np. Ogólnopolskiego Konkursu Reportażystów „Melchior”. W tym przypadku data edycji płyty może różnić się nawet o kilka lat od daty realizacji reportażu³. Dlatego datowanie reportażu starałam się uzgadniać z autorami i przyjmowałam rok realizacji.

Przyglądając się różnym definicjom reportażu radiowego, zawartym w literaturze naukowej, można znaleźć kilka elementów wspólnych, które charakteryzują ten gatunek. Spośród nich należy wymienić:

- materiałem używanym do tworzenia reportażu radiowego jest dźwięk;
- jest to dzieło sztuki radiowej o walorach estetycznych, uwypuklonych za pomocą radiowych środków wyrazu, skomponowane według koncepcji reportera;
- podstawą opowieści jest autentyczne wydarzenie;
- reportaż radiowy oddziałuje na odbiorcę poprzez medium radiowe.

Przyjmując powyższe kryteria, kilka lat temu, na użytek rozprawy naukowej poświęconej reportażowi dźwiękowemu, skonstruowałam jego definicję jako:

Dzieło sztuki radiowej dający spójny obraz rzeczywistości zewnętrznej, zarejestrowanej na gorąco, namalowany za pomocą dźwięków, o walorach estetycznych, uwypuklonych za pomocą całego zestawu radiowych środków wyrazu, skomponowany według koncepcji reportera, na podstawie autentycznych wydarzeń. Jest to dzieło, które oddziałuje na indywidualnego odbiorcę poprzez medium radiowe, dla którego zostało stworzone.⁴

Tak pojmowany reportaż radiowy stał się przedmiotem poniższej analizy. Dzieło sztuki audialnej, spełniające kryteria aktualności, autentyczności i atrakcyjności może stanowić bardzo dobry materiał źródłowy dla przyszłych historyków czy medioznawców. Prezentuje bowiem jak na przestrzeni lat zmienia się sposób podejścia do niektórych tematów, jak zmianie ulega kontekst historyczny i w jaki sposób kształtuje się opinię publiczną.

³ Tak jest w przypadku reportażu Anny Dudzińskiej „Ja ojciec, ja syn”, który został zrealizowany w 2008 roku, a wydany na płycie Polskiego Radia z datą 2015.

⁴ Monika Białek, *Polski reportaż radiowy. Wybrane zagadnienia*, Poznań-Opole 2010, s. 23.

II. WROCŁAW – MIASTO PRZESIEDLONYCH

Reportażysta Radia Wrocław, Mariusz Marks przedstawia różne losy przesiedlonych w reportażu *Moje miasto – stacja Wrocław*⁵. Pozornie jest to opowieść o mieście, dźwiękowo urozmaicona różnymi piosenkami o Wrocławiu (m.in. *Wrocławska piosenka* śpiewana przez Marię Koterbską, *Silesian Song* zespołu „Piersi”). Jednak zamysłem autora była prezentacja Wrocławia jako miasta przesiedlonych. Specyfika tego miejsca polega na tym, że we Wrocławiu skrzyżowały się drogi przesiedlanych Niemców i polskich repatriantów ze Wschodu. Tak więc miasto stało się dla jednych utraconym „Heimatem”, do dziś wspominanym z nostalgią. Dla drugich natomiast, nową ojczyzną, która stała się swoistym substytutem opuszczonego Wilna czy Lwowa. Bohaterami reportażu są obecni mieszkańcy Wrocławia. Wśród nich ci, którzy wspominają swoją repatriację i początki nowego życia w nowym miejscu, a także ci, którzy we Wrocławiu mieszkali przed wojną i pomimo możliwości wyjazdu do Niemiec, postanowili zostać w rodzinnym mieście. Wśród nich znajduje się Rosa, jedna z bohaterek reportażu. Reprezentuje ona tę grupę mieszkańców Wrocławia, która nie pogodziła się z przejęciem miasta przez Polskę. Z bardzo silnym, niemieckim akcentem mówi ona, że:

*W moim dowodzie jest wpisane miejsce urodzenia: Wrocław. Ja nie urodziłam się wcale we Wrocławiu tylko w Breslau! Teraz dopiero jest Wrocław. Dlatego jak ja kiedyś umieram, to muszę mieć wpisane nie Wrocław tylko urodzony w Breslau (...). Ja chce znowu mieć moje imię Rosa, a nie Rozalia.(...) Ma dla mnie znaczenie, bo ja się w Niemczech urodziłam ale nie w Polsce!*⁶

Reportaż kończy się dźwiękową relacją ze spotkania młodych Wrocławian z młodzieżą niemiecką. Niejako symboliczne zakończenie opowieści stanowi nagranie z wrocławskiego dworca. Dworzec, który był miejscem z jakiego wyruszali w nieznane dotychczasowi mieszkańcy Breslau, a jednocześnie stanowił punkt docelowy polskich repatriantów, autor reportażu dookreślił jako miejsce spotkań młodych, nieobciążonych traumą wojny, otwartych na wzajemne relacje. Niemniej bohaterów przedstawionych w reportażu łączą podobne przeżycia: strach, żal, poczucie straty.

⁵ Mariusz Marks (Radio Wrocław), *Moje miasto – stacja Wrocław*, 1996; reportaż powstał jako praca stypendialna laureata Konkursu im. Jacka Stwory

⁶ Mariusz Marks, dz. cyt.

III. TRUDNA HISTORIA – SPLĄTANE LOSY

Dźwiękowe portrety dobrych Niemców możemy usłyszeć w reportażach: *Burmistrz Piper*⁷ oraz *Lista Zipsera*⁸. Pierwszy z nich mówi o niemieckim burmistrzu Kowala, Ottomarze Piperze, znanym także jako Piotr Piper. Dziś, szukając informacji o nim możemy przeczytać w internecie:

Burmistrz miasta w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej. Wstawił się między innymi niesieniem pomocy Polakom i Żydom, uratowaniem kościoła parafialnego w Kowalu i wyposażenia liturgicznego. Był żołnierzem Armii Krajowej, gdzie postuluje się pseudonimami Allas i Atlas. Przez prawie dwa lata więziony przez Gestapo, ucieka z więzienia w 1944, ukrywając się następnie przed NKWD i polskim Urzędem Bezpieczeństwa. Po wojnie zmienił imię i nazwisko na Antoni Jasiński i zamieszkał w Warszawie. Zmarł w 1969 i pochowany został na cmentarzu w Kowalu jako Antoni Piper-Jasiński. Miał dwoje dzieci: Alicję i Heliadora. Syn przymusowo wcielony do Wehrmachtu, zbiegł w trakcie walk na stronę brytyjską i w 1943 został żołnierzem II Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa.⁹

Jednak te informacje pojawiły się dopiero od kilku lat. A to za sprawą rozpoczętego w 2010 roku projektu poświęconego pamięci i niepamięci, prowadzonego przez Fundację Ari Ari.¹⁰ Koordynatorzy projektu¹¹, wraz grupą młodych wolontariuszy, przeprowadzili, jak to sami określają „swoiste śledztwo w historii”. Pomysł pogłębionego udokumentowania losów Ottomara Pipera podsunęli im sami mieszkańcy Kowala, podczas prac związanych ze zbieraniem historii mówionych. Zbieranie świadectw i dokumentacja losów Ottomara Pipera polegała na kwerendach w archiwach naukowych i domowych zbiorach kowalan, a także rozmowach ze najstarszymi mieszkańcami Kowala i okolic.

W te badania dobrze wpisuje się reportaż dziennikarzy z Polskiego Radia Pomorza i Kujaw (Radio PiK w Bydgoszczy). Ich dzieło jest rejestracją wspomnień mieszkańców Kowala, którzy pamiętają jeszcze Pipera. Starsza kobieta wspomina jak Piper nauczył ją jeździć na łyżwach, dawni sąsiedzi mówią o jego zasługach w ratowaniu Polaków. Jeden z mieszkańców opowiada o tym, jak ówczesny burmistrz Piper uratował jego ojca z obozu jenieckiego. Pipera wspomina także jego córka. Opowiada o tym, jak w pierwszych latach wojny polscy mieszkańcy miasteczka prosili jej ojca, aby z nimi pozostał i pomagał im. Jedna

⁷ Żaneta Walentyn, Michał Słobodzian (Radio PiK Bydgoszcz), *Burmistrz Piper*, 2012.

⁸ Mariusz Kamiński (Radio Lublin), *Lista Zipsera*, 2011

⁹ <http://ariari.org/en/projekty/kujawy/historie-mowione/100-ottomar-piper-zapomniany-bohater-kowala> [dostęp: 26.07.2016]

¹⁰ <http://www.ariari.org/ru/projekty/idea> [dostęp: 26.07.2016]

¹¹ Byli nimi: Jerzy Giergielewicz, regionalista, emerytowany nauczyciel, pasjonat dziejów miasta oraz Małgorzata Ratkowska z Fundacji "Ari Ari".

z mieszkankę stwierdza: *ja to słyszałam, że on był w AK. Był Niemcem, bo był. Ale w sercu miał Polaka.*¹² Opowiada także o tym jak Piper ratował Żydów, trzymany przez Niemców w tartaku. Wraz z polskimi mieszkańcami Kowala udało się burmistrzowi przygotować skrytki dla Żydów i zorganizować im ucieczkę. Córka tytułowego bohatera wspomina ciężkie czasy powojenne, walkę o dobre imię i proces rehabilitacyjny ojca. Reportaż pełen jest emocji i wzruszeń, które towarzyszą wspomnieniom. Z całej opowieści wyłania się obraz dobrego Niemca, życzliwego sąsiadom, który korzystając z dostępnych mu możliwości pomagał Polakom. Po kilkudziesięciu latach został zapomniany przez mieszkańców Kowala. Nawet obecny mieszkaniec domu Pipera nie wiem kim on był i nigdy o nim nie słyszał. Sceną takiej rozmowy kończy się reportaż *Burmistrz Piper*. Zarówno badania prowadzone przez Fundację „Ari Ari” jak i reportaż radiowy przyczyniły się do reaktywacji pamięci o Ottomarze Piperze. Stał się on bohaterem wielu publikacji w mediach regionalnych, a burmistrz Kowala przyznał mu pośmiertnie tytuł Honorowego Obywatela Miasta.

Kolejną historię o innym dobrym Niemcu można usłyszeć w reportażu Mariusza Kamińskiego *Lista Zipsera*.¹³ Reporter wykonuje pracę dziennikarza śledczego, który z drobnych fragmentów informacji z oficjalnych źródeł i wspomnień nielicznych już świadków, odtwarza wojenną historię Zipsera. Okazało się, że był to Niemiec, który aktywnie ratował Polaków i Żydów z rąk hitlerowców. Był przedwojennym przedsiębiorcą, posiadał fabrykę mebli i tartak, w których zatrudniał Żydów z getta i Polaków skazanych na wywózki do Niemiec lub obozów koncentracyjnych. Dziennikarz, w swoim reportażu, ukazuje zaplecze pracy dziennikarskiej. Słuchacz towarzyszy mu w kolejnych rozmowach z urzędnikami, historykami, sąsiadami, podczas których reporter otrzymuje zaledwie wskazówki do dalszych informacji. Wreszcie w ten sposób prowadzony, dziennikarz ustala adres żyjącej córki Zipsera. Jedzie do niej do Wrocławia, a słuchacz towarzyszy mu w tej podróży. Dopiero od córki udaje się dziennikarzowi uzyskać więcej informacji, poznać historię jak ojciec ratował Polaków i Żydów. Mówi także o tym, że udało mu się wydostać z gestapo 18 księży. Opisuje jak ojciec odczytywał listę Żydów, przeznaczonych do pracy w tartaku, gdzie na jedno nazwisko zabierał kilka osób. W ten sposób uratował ich od wywiezienia do obozów koncentracyjnych. Dziennikarzowi udaje się odnaleźć potomków uratowanych. Dociera do nich, rejestruje ich świadectwa, że życie zawdzięczają pomocy Zipsera. I podobnie jak w przywołanym wcześniej reportażu, jeden z rozmówców stwierdza: *Jednym słowem to był człowiek bez skazy. Można nazwać go patriotą. Pomimo tego, że był volksdeutschem ale był polskim patriotą.*¹⁴ Są to opowieści, przypominające hollywoodzkie filmy wojenne. Skojarzenie ich z oscarową produkcją *Lista Schindlera* jest jak najbardziej uzasadnione. Zauważyły to także media lokalne. Między innymi *Zamojski dziennik internetowy* opublikował artykuł o tym reportażu zatytułowany: „*Lista Schindlera*” po

¹² Żaneta Walentyn, Michał Słobodzian, dz. cyt.

¹³ Mariusz Kamiński (Radio Lublin), *Lista Zipsera*, 2010

¹⁴ Tamże.

zamojsku.¹⁵ Reportaż okazał się na tyle interesujący, że zainspirował dziennikarzy lokalnych do podjęcia tematu, a w *Encyklopedii Ludzi Zamościa*, autorstwa Andrzeja Kędziora, ukazała się rozbudowana nota biograficzna Zipsera:

ZIPSER Zygmunt (1893-1962), przemysłowiec, ur. w Annopolu, właśc. Stefan Zygmunt, maturę zdał w Chełmie, żołnierz z 1920 r. Po odejściu T. Fuksa w 1922 stał się samodzielnym zarządcą tartaku i giętarni (udziały w spółce z bratem Karolem). Zatrudniał do 60 osób. Miał także tartaki w Grodyławicach i Łabuniach, współudział w fabryczce w Rembertowie. W 1936 nabył zabudowania fabryki mebli w Radomsku (wkrótce sprzedał). Brał czynny udział w życiu miasta, założył świetlicę robotniczą. W czasie wojny, z racji pochodzenia, okupanci uważali go za Niemca, zapisał się jednak bardzo dobrze w pamięci pracowników (nazywali go „ojcem”), chronił ich, argumentując potrzebami produkcji. Zatrudniał fikcyjnie w straży zakładowej, m.in. uwolnionych w skutek jego starań z obozu dla wysiedlonych (później odchodzili do „lasu”), często z rodzinami, wyciągał też z więzień, nawet z Rotundy. Z blisko 40 Żydów, których ratował, kilku przeżyło wojnę. Na prośbę Judenratu wystarał się o synagogę (skład desek), chroniąc ją przed ostatecznym zniszczeniem. Dzięki niemu miano uwolnić 18 księży. Oblaskawiał w tym celu Niemców przekupstwami, postugiwał się fortelami. Współpracował z AK. Po wojnie wyjechał do Warszawy, później osiadł we Wrocławiu i tam zmarł. Na bazie jego zakładów powstała fabryka mebli. Przy ul. Lubelskiej znajdowała się willa Zipserów z 1 ha sadu i ogrodu ze stawkiem (później internat I LO, ob. hotel). W 2010 powstał o nim reportaż radiowy pod znamienym tytułem „Lista Zipsera”.¹⁶

Oba, opisane powyżej, reportaże wpisują się w typ reportaży historyczno-śledczych. Dziennikarze podczas pierwszej fazy pracy nad reportażem, zbierania informacji i gromadzenia materiałów, zamieniają się w śledczych, którzy wydobywają na światło dzienne fakty do tej pory zatajane lub z różnych powodów przemilczane. Często prowadzi to do ujawniania nieznanych historii lub prezentowania ich w nowej, zaskakującej odsłonie. Tak wygląda sprawa relacji polsko-niemieckich, relacji pomiędzy tak zwanymi zwykłymi obywatelami, którzy do wybuchu II wojny światowej mieszkali i funkcjonowali obok siebie. Te, najczęściej dobre, stosunki sąsiedzkie zostały zakłócone przez wojnę i okupację. Dotychczas przekazy medialne utrwały obraz niemieckiego okupanta, okrutnego hitlerowca, który prześladował Polaków. Jednak w ostatnich latach zaczęły pojawiać się reportaże radiowe przedstawiające obraz również innych Niemców. Do podjęcia tego tematu mogło dojść w wyniku prowadzonych badań, skoncentrowanych na odkrywaniu historii już zapomnianych. Tak było w przypadku reportażu *Burmistrz Piper*. Zdarza się

¹⁵ <http://roztocze.net/Lista-Schindlera-po-zamojsku/> [data dostępu: 27.07.2016].

¹⁶ <http://zamosciopedia.pl/index.php?f01=3x1xZx1999xxxxxxxxxx&idss=1680523s9591> [dostęp: 28.07.2016].

jednak, że do odkrycia fascynujących zdarzeń dochodzi przypadkiem. Właśnie taki przypadek sprawił, iż Mariusz Kamiński zainteresował się postacią Zipsera.¹⁷ Reporterska dociekliwość, wytrwałość w poszukiwaniu świadków, cierpliwość w przeszukiwaniu archiwaliów owocują w reportażu dźwiękowe, które potrafią zmienić dotychczasowe opinie, zaprezentować powszechnie znane fakty w nowym świetle, zachować historie powoli zapominane. Stają się one inspiracją dla innych mediów, które podejmując temat służą jego popularyzacji.

IV. ZAWŁASZCZANA TOŻSAMOŚĆ

O trudnych losach Górnoślązaków opowiada Anna Dudzińska w reportażu *Ja ojciec, ja syn*¹⁸. Reportaż ten został nagrodzony Grand Prix Prezesa Polskiego Radia w 2008 roku. Na oficjalnych stronach internetowych Polskiego Radia można przeczytać informacje o tej audycji:

*Temat, o którym mówiono ze wstydem lub nie mówiono wcale. Na Śląsku wiele jest rodzin dzieci byłych żołnierzy Wehrmachtu. Większość z nich nie chce mówić w jakiej armii służyli ich ojcowie. Do niemieckiego wojska trafił nie z własnego wyboru, podobnie jak wielu mieszkańców Śląska, Pomorza czy Kaszub. Alojzy Lysko - bohater reportażu przypadkiem odkrył tę rodzinną tajemnicę i od tej pory szuka dla swojego ojca miejsca w historii. Opowieść o losach Ślązaka Alojzego Lyski, którego ojciec - również Alojzy był żołnierzem Wehrmachtu.*¹⁹

Reporterka towarzyszy swojemu bohaterowi w swoistej wędrówce po śląskiej gminie Bojszowy. Mężczyzna pokazuje dziennikarce groby niemieckich żołnierzy, którzy polegli tam w czasie II wojny światowej. Mówi o tym jak mieszkańcy opiekują się nimi z nadzieją, że ktoś inny dba o groby ich ojców, poległych w walce na froncie wschodnim. Wskazuje domy, z których młodzi Ślązacy zostali siłą wcieleni do Wehrmachtu. Było ich aż 320. Podobnie stało się z ojcem bohatera reportażu. Mężczyzna opowiada o swojej wielkiej tęsknocie i ciekawości ojca. Wspomina jak zadrezczał matkę pytaniami o niego. Do rangi relikwii urosła fotografia ojca, jedyna jaką posiadali. Problem polegał jednak na tym, że ojciec występuje na niej w niemieckim mundurze.

Dopiero w średniej szkole odczułem, że taki mundur jest..., no... nie do publikacji. Ale on u mnie stoi i kto mnie odwiedza po raz pierwszy może czuć się trochę uderzony tym

¹⁷ Wywiad z M. Kamińskim, <http://www.sdp.pl/wywiady/3592,rozmowa-dnia-30-grudnia,1325196106> [dostęp: 28.07.2016]

¹⁸ Anna Dudzińska (Radio Katowice), *Ja ojciec, ja syn*, 2008.

¹⁹ <http://www.polskieradio.pl/8/196/Artykul/168164,Podcast-Ja-ojciec-ja-syn-reportaz-Anny-Dudzinskiej> [dostęp: 25.07.2016]

wyglądem. No ale trudno..., no ja..., to jest mój ojciec, musiałbym dokonać retuszu, wymazać go ale to byłoby nieprawdziwe. Za takie zdjęcie można było stracić życie w 45 roku, kiedy wkraczali tutaj Rosjanie. Moja mama wsadziła te pamiątki, włącznie z listami, (choć listy były pisane w śląszczyźnie, więc nie trzeba było się niczym, powiedzmy tam, kryć) do słoika, no i zakopała to w gnoju – opowiada Alojzy Lysko.²⁰

Ogromna tęsknota za ojcem i swoiste poczucie jedności z nim na poziomie metafizycznym, skłoniło głównego bohatera do poszukiwania wszelkich informacji o nim. Udaje mu się uzyskać z Niemiec informacje na temat przebiegu służby wojskowej ojca, a w dniu urodzin głównego bohatera, także informację o odnalezieniu jego szczątków na Ukrainie. Bohater decyduje się wyruszyć tam i poszukać grobu ojca. Reportaż kończy się nagraniem kolejnej rozmowy, już po powrocie z ukraińskiego stepu. Lysko opowiada, że w miejscu w którym zginął jego ojciec poległo jeszcze 25 Ślązaków. Puentą są jego słowa: *uważa się, że to zbrodniarze wojenni, a to są ofiary historii*. Pracując jako reporterka w katowickiej rozgłośni w latach 90-tych, wielokrotnie słyszałam opowiadane po cichu, w zaufaniu podobne historie. Wiele śląskich rodzin ukrywało wojenną przeszłość swoich bliskich. Powszechnie wiedziano o tym, że Ślązacy walczyli w Wehrmachcie, jednak nikt nie ośmielił się powiedzieć tego głośno. Zdecydowanie nie uznawano tego za temat, który można było zamieszczać w mediach. Tak było w pierwszej dekadzie po transformacji ustrojowej. Obecnie postać głównego bohatera reportażu, Alojzy Lysko, jest powszechnie znana na Śląsku. Stał się osobowością medialną²¹. W kwietniu 2016 roku otrzymał nagrodę Grand Prix w V Ogólnopolskim Konkursie Dziennikarskim im. Krystyny Bochenek za opublikowaną w „Dzienniku Zachodnim” *Opowieść górnośląską*.²² Wcześniej, w 2008 roku, zaczął publikować serię *Duchy wojny*. Jest to dziennik żołnierski z lat 1942-1944. Głównym bohaterem, literackim autorem dzienników, jest Ślązak, siłą wcielony do Wehrmachtu. Na serię składa się pięć tomów, ostatni opublikowany w 2015 roku. W chwili premiery ostatniego tomu Alojzy Lysko jest już postacią powszechnie znaną z mediów jako ten, który upominał się o pamięć Ślązaków. Ślązaków, których tożsamość była zawłaszczana, najpierw przez Niemców, później przez Rosjan²³ i wreszcie tłumszona przez PRL-owską politykę²⁴. W popularyzacji tego zagadnienia niewątpliwie pomógł doskonały reportaż radiowy Anny Dudzińskiej.

²⁰ Anna Dudzińska, dz. cyt.

²¹ Prowadzi także działalność samorządową, polityczną i literacką. Jednak znany w powszechnej świadomości stał się po publikacji w mediach jego wspomnień związanych z ojcem, żołnierzem Wehrmachtu.

²² <http://www.dziennikzachodni.pl/wiadomosci/slask/a/alojzy-lysko-z-grand-prix-w-konkursie-im-krystyny-bochenek-zwycieska-prace-opublikowal-w-dz,9880427/> [dostęp: 25.07.2016].

²³ O tym mówi m.in. film Aleksandry Fudali-Barańskiej i Adama Turuli *Tragedia Górnośląska 1945* z 2015 roku, [online:] <https://www.youtube.com/watch?v=LOAVAlkajc> [dostęp: 29.07.2016]

²⁴ O tym Lysko pisze w V tomie *Duchów wojny*.

V. MIŁOŚĆ ZWYCIĘŻY WSZYSTKO

Na relacje polsko-niemieckie z innej perspektywy spojrzwały autorki reportażu *Bajka*, Andżelika Kuźniak i Magda Skawińska.²⁵ Jest to piękna, dźwiękowa opowieść o miłości pomiędzy Niemką i Polakiem, która przetrwała aż 60 lat. Ona – Elvira Profe, była córką niemieckiego fabrykanta. Po wojnie, jeszcze dwa lata mieszkała w Polsce. On – Fortunat Mackiewicz, repatriant z Wileńszczyzny. Jego rodzina pomagała młodej Niemce. Dawali jej jedzenie, a Fortek zakochał się w młodszej o pięć lat dziewczynie. Opiekował się nią, pomógł nawet jej ojcu uruchomić ponownie fabrykę. Chciał ożenić się z Elvirą, jednak nie otrzymał zgody ówczesnych władz na ślub z Niemką, w dodatku córką kapitalisty. W 1947 roku rodzina Profe otrzymała nakaz wyjazdu do Niemiec. Młodzi musieli pożegnać się bez nadziei na ponowne spotkanie. Ona nigdy nie wyszła za mąż, przez te wszystkie lata nosiła w portfelu jego fotografię. On ożenił się, jednak nie było to szczęśliwe małżeństwo, żona od wielu lat przebywała w USA i nie chciała wracać do męża. Po upadku muru berlińskiego Elvira przyjechała do Polski, do rodzinnych Mieszkowic. Tam dowiedziała się, że jej ukochany wyprowadził się, żyje w innym mieście i założył rodzinę. Dlatego przestała szukać z nim kontaktu. On dowiedział się od krewnych o jej wizycie. Postanowił odnaleźć ukochaną. Cudownym zbiegiem okoliczności udało mu się nawiązać z nią kontakt. Spotkali się po 50 latach. Dziś są szczęśliwym małżeństwem, które nosi podwójne nazwisko Mackiewicz - Profe i posługuje się własnym, wypracowanym językiem, stanowiącym mieszkankę polsko-niemiecką. Jak stwierdza bohater: *my tylko we dwoje się rozumiemy*.²⁶

Tą miłosną historią zachwyciła się większość mediów. Elvira i Fortunat stali się bohaterami wielu wywiadów i audycji. Współautorka omówionego reportażu, Andżelika Kuźniak, napisała o nich w „Wysokich obcasach”, dodatku „Gazety Wyborczej”.²⁷ Inne media także podjęły ten temat. Artykuły o zakochanych pojawiły się w tak skrajnie różnych czasopismach jak „Polityka” i „Fakt”. Niemiecka telewizja nakręciła o nich film dokumentalny. Kilkuminutowy reportaż telewizyjny o tej miłości można obejrzeć na portalu YouTube. To wszystko pokazuje jakie jest ogromne zapotrzebowanie na romantyczne opowieści. Tym bardziej, że ta historia w stylu Romea i Julii ma szczęśliwe zakończenie. Udowadnia także, że miłość może pokonać wszystkie przeszkody. I te wojenne, polityczne, a nawet narodowościowe.

²⁵ Angelika Kuźniak, Magda Skawińska (SRiD), *Bajka*, 2006.

²⁶ Tamże.

²⁷ <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,4550439.html> [dostęp: 29.07.2016].

WNIOSKI

Przytoczone powyżej przykłady pokazują, że tematyka relacji polsko-niemieckich jest coraz częściej poruszana przez reportażystów. Relacje są prezentowane jednak w odmienny, od znanego w XX wieku, sposób. Oczywiście wciąż powstają reportaże podejmujące temat II wojny światowej. Jest to o tyle istotne, iż zostaje już coraz mniej bezpośrednich uczestników zdarzeń. Dlatego działania reportażystów zmierzające do upamiętnienia tamtych chwil są szczególnie cenne. Stanowią także wartościowe świadectwo historyczne. Jednak obok nich, zaczęły pojawiać się reportaże, podejmujące problematykę relacji polsko-niemieckich w innym kontekście. Przywołane w artykule reportaże podejmują między innymi problem tożsamości. Jest on szczególnie istotny w kontekście przesiedleń. Reportażysty radiowi, bez wnikania w polityczne aspekty tego zagadnienia, koncentrują się na pokazaniu całej gamy emocji z tym związanych – strachu, żalu, poczucia straty. Są one wspólne zarówno dla Polaków i Niemców. Każda ze stron coś utraciła, była zmuszona do ryzyka, musiała zmierzyć się z nową rzeczywistością. Problem tożsamości szczególnie wybrzmiewa w przypadku opowieści o losach Ślązaków. Ich „śląskość” była wielokrotnie zawłaszczana, zarówno przez Niemców jak i Polaków. Za każdy razem wiązało się to z koniecznością wyparcia samego siebie i ojczystego dziedzictwa. Często niosło także poczucie wstydu lub lęku. Nowością w polskim reportażu dźwiękowym jest pojawienie się postaci „dobrego Niemca”. Stało się tak za sprawą dziennikarzy z nowego pokolenia, nieobciążonego wojenną traumą. Odtwarzają oni historie, często już skazane na niebyt niepamięci, o Niemcach, którzy w czasie II wojny światowej pomagali Polakom i Żydom. W dodatku po wojnie, niemieccy bohaterowie decydują się zostać w Polsce, pomimo niebezpiecznych dla nich represji stalinowskich. Odchodzi się od reportaży rozliczeniowych (bohater zbiorowy) na rzecz opowiadania ciekawej historii o człowieku (jednostka), przy czym człowiek jest prezentowany jako jednostka w trybach historii. W dyskursie na temat relacji polsko-niemieckich istotniejsze od tradycji rozliczeniowych stają się kwestie relacji pomiędzy Polską a Niemcami, często jednak sprowadzone do kontaktów międzyludzkich: Polak – Niemiec. Daje się także zauważyć ogromną rozpiętość tych relacji. Od relacji okupant – obrońcy do: zakochany Polak – zakochana Niemka. Przywołana w tekście, historia niezwykle miłości nie jest jedynym takim przykładem. Relacje miłosne polsko-niemieckie pojawiają się i w innych reportażach radiowych, chociaż nie zawsze kończą się one happy end'em.²⁸ Każda z tych przytoczonych opowieści miała swoją kontynuację w innych mediach. To pokazuje jak tematyka skomplikowanych relacji polsko-niemieckich wciąż jest bardzo interesująca.

²⁸ Jest tak na przykład w reportażu Jędrzeja Morawieckiego (dziennikarz niezależny) *Stefan* z 2004 r.

Literatura

1. Białek Monika, *Polski reportaż radiowy. Wybrane zagadnienia*, Poznań-Opole 2010.
2. Kinga Klimczak, *Reportaże radiowe o krzywdzie i cierpieniu*, Łódź 2011.
3. Pleszkun-Olejniczakowa Elżbieta, *Muzy rzadko się do radia przyznają. Szkice o słuchowiskach i reportażach radiowych*, Łódź 2012.

Źródła internetowe:

4. <http://ariari.org/en/projekty/kujawy/historie-mowione/100-ottomar-piper-zapomniany-bohater-kowala> [dostęp: 26.07.2016].
5. <http://www.ariari.org/ru/projekty/idea> [dostęp: 26.07.2016].
6. <http://www.dziennikzachodni.pl/wiadomosci/slask/a/alozjy-lysko-z-grand-prix-w-konkursie-im-krystyny-bochenek-zwycieska-prace-opublikowal-w-dz,9880427/> [dostęp: 25.07.2016].
7. <http://www.polskieradio.pl/8/196/Artykul/168164,Podcast-Ja-ojciec-ja-syn-reportaz-Anny-Dudzinskiej> [dostęp: 25.07.2016].
8. <http://roztocze.net/Lista-Schindlera-po-zamojsku/> [dostęp: 27.07.2016].
9. <http://www.sdp.pl/wywiady/3592,rozmowa-dnia-30-grudnia,1325196106> [dostęp: 28.07.2016].
10. <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,4550439.html> [dostęp: 29.07.2016].
11. <https://www.youtube.com/watch?v=LOAVAlkajc> [dostęp: 29.07.2016].
12. <http://zamosciopedia.pl/index.php?f01=3x1xZx1999xxxxxxxx&idss=1680523s9591> [dostęp: 28.07.2016].

Reportaże radiowe:

13. Dudzińska Anna (Radio Katowice), *Ja ojciec, ja syn*, 2008.
14. Kamiński Mariusz (Radio Lublin), *Lista Zipsera*, 2010.
15. Kuźniak Angelika, Skawińska Magda (Studio Reportażu i Dokumentu PR), *Bajka*, 2006.
16. Marks Mariusz (Radio Wrocław), *Moje miasto – stacja Wrocław*, 1996.
17. Walentyn Żaneta, Słobodzian Michał (Radio PiK Bydgoszcz), *Burmistrz Piper*, 2012.